PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER — 60.

WARSZAWA.—SRODA

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1855 roku.

DOŚWIADCZENIA Z ŻYWIENIEM KRÓW (*).

I. WPŁYW KARMU UGOTOWANEGO PARĄ I ZAPARZONEGO WODĄ WRZĄCĄ, NA ILOŚĆ UDOJU MLÉKA.

Upowszechnione sprzeczne zdania o korzyści użycia paszy ugotowanéj parą dla krów, spowodowały wykonanie doświadczeń w celu poznania: jaki wpływ dana ilość karmu wywiera na udój mléka u krowy w razie, gdy karm ten ugotowany będzie parą lub zaparzony wodą wrzącą. Chociaż w tutejszych gospodarstwach, gdzie od dawnych czasów przyjęto dawać w zimie tylko karm ugotowany parą bydłu rogatemu, korzyści tego żywienia dostatecznie wpraktyce są dowiedzione; — nie było jednak dokładnego i starannego badania, w celu oznaczenia przymiotów tego karmu z zupełną pewnością. — Lecz teraz, z wyżéj wspomnianych doświadczeń, można już wyprowadzić pewne rozwiązanie tego pytania. Krótki opis wypadków tych doświadczeń może uzasadnić zdania co do korzyści gotowania paszy parą.

Doświadczenia zaczęte były 10 stycznia 1854 r. z temiż samemi krowami, które były poprzednio użyte do doświadczeń z paszą; od obydwóch krów cielęta na krótko przedtém były odsadzone.

Ilość codziennéj racji paszy była: 16 funtów pruskich (**) siana 8 funtów potrawu, 24 funty słomy jęczmiennéj, 10 funtów buraków, 4 funty kuchów rzpakowych, i 2 łuty soli, co razem co do pożywności równe było 52 funtom siana, czyli wynosiło około $^1/_{33}$ wagi zwierzęcia za życia.

Słomę i potraw rznięto na sieczkarni i mięszano z pokruszonemi burakami; następnie mięszaninę tę gotowano parą w naczyniu od 15 do 20 minut, dopóki buraki nie zmiękły zupełnie; po ugotowaniu, mieszanina ta powiększyła swą wagę o 10 funtów. Gdy zaś paszę dawano nie gotowaną parą, to zaparzano ją wodą wrzącą, któréj na mięszaninę nalewano 50—70. Siano dawano krowom na sucho, a więc tylko resztę karmu, równą co do pożywności 28 funtom siana i wynoszącą większą połowę dziennéj racji, naprzemian gotowano parą i zaparzano wodą. Każde doświadczenie pierwszego szeregu trwało dni 14 a drugiego 11.

(*) Artykuł F. G. Baehr i H. Ritthausen z pruskich Roczników Gospodarstwa. 1855. Styczeń.

(**) 100 funtów polskich równe są 87 funtom pruskim.

Ważniejsze wypadki tych badań są następujące:

1. Z danéj ilości paszy ugotowanéj parą, otrzymano udój mléka cokolwiek większy niż z parzonéj wodą; ta przewyżka wynosi w pierwszym szeregu doświadczeń tylko 2 procent, a w drugim 4½ procent, względem ilości mléka otrzymanéj z zaparzanéj paszy.

(W pierwszym szeregu doświadczeń od 10 do 23 stycznia, na karmie gotowanym otrzymano 532 funty i 30 łutów mléka; a od 24 stycznia do 6 lutego na paszy zaparzanéj otrzymano 522 funty i 28 łutów, a więc na pierwszym karmie było przewyżki tylko 10 funtów i 2 łuty przez dni 14. W drugim rzędzie doświadczeń w ciągu dni 11 otrzymano przewyżki na paszy gotowanéj funtów 17 łutów 10.

2. Dobroć mléka przez wpływ gotowanéj parą paszy bardzo widocznie się powiększyła. To mléko obfitsze w ogóle w stałe materje, a szczególniéj w masło, niż mleko otrzymane z paszy zaparzanéj.

Ilość masła otrzymanego z mléka, w różnych perjodach doświadczeń była następująca:

	w 1m szeregu doświadczeń		w 2m szeregu doświadczeń
Na paszy gotowanéj parą	18,6	funtów	12,4 funt.
„ zaparzanéj wodą	14,7	„	11,6 „
Różnica . .	3,9	funtów	0,8 funt.

A tak, przewyżka masła w mléku otrzymaném na paszy gotowanéj wynosi w 1ym szeregu doświadczeń 3,9 funtów, czyli 26% nad ilość otrzymaną z mléka na paszy zaparzanéj; w drugim zaś rzędzie doświadczeń ta przewyżka wynosi tylko 0,8 funtów, czyli 7%.

3. Wpływ pierwszéj paszy na powiększenie udoju mléka, podług tych spostrzeżeń nie ulega wątpliwości, a nadto, wpływ ten więcej okazuje się w przymiotach mléka niż w ilości. Teraz, zwracając uwagę, jak być powinno, na przymioty, znajdziemy, że w powyżéj przytoczonych doświadczeniach, przez użycie karmu gotowanego parą, powiększenie udoju mléka (średnio) wynosiło prawie 14%, jeżeli przyjmiemy za zasadę udój z paszy zaparzanéj.

4. Przez gotowanie parą, jak samo przez się jest widoczném, nie dodaje się paszy żadnych materyj pożywnych; lecz tymczasem każda oddzielna cząsteczka karmu, przesiąknąwszy parą, a potem napełniwszy się wodą, staje się strawniejszą, a w skutek tego i sam karm zużywa się zupełniéj, przez co ciało zwierzęcia więcéj jego pierwiastków przerabia. Jeśli przyjmiemy, że przy doświadczeniach pasza daje wyciągać z siebie tylko 16 procent, to wartość pożywna codziennie gotowanéj parą paszy z 28 funtów wzrastała do 32, a więc sprawiała takież działanie jak 32

funty karmu nie gotowanego a zaparzanego.

5. Rację gotowanéj paszy; z bardzo małym wyjątkiem, krowy zjadały całkowicie, a z paszy zaparzanéj zostawiły prawie zawsze część słomy; okazało się w pierwszym szeregu doświadczeń, że ta pozostałość wynosiła 76 funtów, w drugim zaś 30 funtów. Ztąd zdaje się, że przy paszy gotowanéj, krowy usposobione są zjadać więcéj karmu.

6. Rozmaity wpływ na wagę krowy za życia, okazał się stanowczo tylko w pierwszym rzędzie doświadczeń; przy paszy gotowanéj, krowy doszły do 1762 funtów wagi, która w końcu doświadczeń przy użyciu karmu zaparzanego zmniejszyła się do 1684 funtów. Za zmianą jednak karmu, waga wkrótce znów doszła do pierwotnego stopnia i prawie bez zmiany pozostawała w ciągu drugiego rzędu doświadczeń.

7. Nie ma prawie wątpliwości, , że karm parą gotowany musi wywierać więcéj wpływu żywiącego, niż zaparzany lub jakbądź inaczéj przygotowany, z resztą stosownie do tego, jak ilość i przymioty karmu za każdą razą odpowiadają celowi żywienia.

Czy zaś przez wprowadzenie gotowania parą paszy, powiększa się czysty zysk pieniężny gospodarza,—przedmiotu tego nie będziemy tu rozbierać, ponieważ to powiększej części zależy od specjalnéj dążności gospodarza.

II. DZIAŁANIE BURAKÓW CUKROWYCH NA KROWY MLECZNE.

Po powyższych doświadczeniach nastąpiła próba działalności buraków cukrowych na udój mléka, w porównaniu z burakami zwyczajnemi.

Krowy dostawały od 13 do 19 marca wyżéj oznaczoną ilość karmu, także gotowanego parą, a od 20 marca zwyczajne buraki zastąpiono 40 funtami buraków cukrowych.

Wartość pożywna codziennéj racji była równa 56 funtom siana, czyli $^1/_{31}$ wagi zwierzęcia za życia.

W początku doświadczenia buraki zdawały się zupełnie niezmienionemi, lecz wkrótce zaczęły pęcznieć, i dla tego na dokładne oznaczenie ich wartości pożywnéj w porównaniu z burakami zwyczajnemi nie zwrócono uwagi.

1. Korzystna zmiana w ilości codziennéj paszy okazała się bardzo prędko w znacznem powiększeniu udoju mleka na dobę. Udój ten od 13 do 19 marca wynosił na dzień w przecięciu 33 funtów, ogółem 230 funtów i 28 łutów. Od 20 do 26 marca, 251 funt. 17 łut., czyli na dzień po 35 f. 30 ł.; od 27 marca do 2 kwietnia otrzymano 254$^1/_3$ fun. czyli dziennie po 36 f. 11 łutów mléka. A więc buraki cukrowe powiększyły ilość mléka od 20 do 26 marca o 20 f. i 21 łutów; od 27 marca do 2 kwietnia o 23 f. 20 ł. Tym sposobem z 40 funtów buraków, codziennie przybywało mléka 3$^1/_8$ funtów.

2. W przymiotach mléka również okazało się znaczna polepszenie; mléko otrzymane po dodaniu do karmu buraków cukrowych, było szczególniéj obfitsze w masło, niż otrzymane przy zwyczajnych burakach. Z tego względu wypadło, że na wartości mléka, zysk wynosił codziennie około 4 f.

3. Waga krowy za życia, przy żywieniu burakami cukrowemi powiększyła się bardzo widocznie.

Z szczegółowo obliczonych wag średnia była następująca:

od 13 do 19 marca . . 1747 funtów
„ 20 „ 26 „ . . 1797 „
„ 27 marca do 2 kwietnia 1798 „

4. Stosunek między materjami żywiącemi azotowemi i nie zawierającemi azotu, w wyżéj oznaczonych doświadczeniach, w których używane były buraki na paszę, był jak 1 : 3,6, to jest, na 1 funt materji żywiącéj azotowéj, zawsze było 3,6 funtów materji bezazotowéj; po zastąpieniu zaś buraków zwyczajnych cukrowemi, stosunek ten zmienił się na 1 : 4. Stosunek między włóknem drzewném i materjami żywiącemi (azotowemi i bezazotowemi) w ogóle w obu przypadkach był prawie jednakowy, a mianowicie jak 1 : 1,4 czyli jak 10 : 14.

5. Większ pożywność buraków cukrowych, w porównaniu ze zwyczajnemi, dostatecznie jest dowiedziona powyższemi doświadczeniami; dokładniejsze zaś oznaczenie pożywności jednych i drugich praktycznie, zostawić trzeba do dalsych doświadczeń nad paszą.

Z przedstawionych tu badeń wynika jasny wniosek, że pożywność buraków cukrowych znacznie jest większą od pożywności zwyczajnych; tenże wypadek otrzymano i z rozbioru chemicznego różnych gatunków buraków zwyczajnych i cukrowych.

Zasługuje tu na wzmiankę jedna okoliczność, że w powyższych doświadczeniach używano buraków zwyczajnych bardzo miernéj dobroci, gdy tymczasem buraki cukrowe były bardzo dobrego gatunku; z tém wszystkiem okoliczność ta nie może sprawić bardzo znacznéj różnicy w wypadkach działalności, a tem więcéj i pożywności.

CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN

w szczególności.

ROŚLINY PASTEWNE.

Lucerna.

(Dalszy ciąg).

3. *Zmianowanie.*

Zazwyczaj sieje się lucernę na osobnych miejscach, blisko podwórza, które nie wchodzą wcale w zmianowanie zresztą pola. Lucerna następując sama po sobie, nie dobrze się udaje; dla tego uprzątnione pole lucerny, dopiero nią w 8 lub 10 lat obsiać na nowo można. — Rośliny strączkowe, znajdują dobre dla siebie stanowisko po lucernie lecz i owies, tytoń, rzepak, rzepnik, rośliny okopowe, dobrze obradzają. W okolicach północnych sieje się lucernę na tęgo umierzwionéj roli w konopie, jęczmień, owies, tatarkę, groch i len, albo też w rośliny, które się wcześnie skoszą jako mięszanina na paszę zieloną.

4) *Nawóz.*

Lucerna, jeżeli się ma dobrze zawiązć i rozrość, powinna przyjść w rolę silną, namierzwioną i czystą. Ostatni nawóz głęboko przyorać należy. Chociażci późniéj korzenie, głęboko idąc w ziemię, ztamtąd sobie pożywienia szukać będą, to przecież przynajmniéj co drugi rok lu-

cernę pomierzwiać trzeba, zasilając ją z wierzchu także. Do tego można użyć dobrze ugniłéj skruszałéj mierzwy, silnéj mierzwy mięszanéj bez nasion chwastowych, popiołu, gipsu, rzadkiego gnoju, pokruszonego suchego gnoju gołębiego i drobiazgowego, oraz przegniłéj roztworzonéj gnojówki.

5) Uprawa roli.

Musi być głęboka, spulchniająca i oczyszczająca rolę, z którego względu i najbliższe pola przy lucernie pléć i z chwastów oczyszczać należy.

6 Czas siewu i ilość wysiewu.

W okolicach północnych trzeba zawsze siać lucernę w inne zboża, gdyż ich ściernisko zasłoni ją nieco w najpierwszéj młodości od mrozu. — Czas i sposób siewu stosuje się tu do zboża powierzchniego, a w ogóle postępuje się tak jak z koniczyną czerwoną. Wysiewa się na morg 10—12 funtów.

Kupione nasienie trzeba wprzód doświadczyć czyli kiełkować będzie. Siew rzutny, czyli ręczny, jest tu lepszy jak rzędowy. Dobre ziarno lucernowe wygląda lśniąco (połyskuje się) i jest żółte. Białe ziarna są niedojrzałe, a brunatne od gorąca nadpsute.

7) *Pielęgnowanie siewu.*

Całą uwagę zwrócić należy na to, aby zakrzepić rośliny nawozem a oczyścić rolę z chwastów przez pielonkę i poprzednią uprawę. Gdzie się znajdą miejsca próżne, trzeba na wiosnę posiać nowém nasieniem... Na polu lucernowém paść nie wypada. W jesieni zostawuje się na zimę mały porost, aby zastawiał rośliny od mrozu.

8) Używanie lucerny.

Lucerna spasa się na zielono i robi się z niéj siano. Pospolicie liczyć można co rok na 3 i 4 cięcia, z których oba średnie bywają najlepsze. Kosi się zaś lucernę zawsze przed wypuszczeniem, lub zaraz po wypuszczeniu pączków na kwicie. Siano robi się tak jak z koniczyny.

9) *Sprzęt.*

Zbiera się z morgi w czterech cięciach najwięcéj 60 centnarów siana, albo 300 centnarów paszy zielonéj. Plon wzmaga się od drugiego do ósmego roku, a potem coraz bardziéj ustaje.

10) Sprzęt nasienia.

Siemie najchętniéj w ostatnich latach, krótko przed przyoraniem lucerny, sprzątają. Postępuje się zaś przytem jak przy koniczynie. — Z morgi otrzymuje się około 2—3 szefli ziarna.

11) Przyoranie lucerny.

Lucernę wtenczas przyorać trzeba, kiedy pomimo wszelkiego starania i pielęgnowania jéj, znajdować się będzie wśród niéj wiele miejsc próżnych. Najlepiéj i najdokładniéj złamie się lucernisko, kopiąc je na zimę rydlami; można też atoli dwoma pługami razem dość dokładnie zorać pola lucerniane.

Sparceta, (kokosza wyka).

Przydatną jest szczególniéj na takie grunta, na których ani koniczyny, ani lucerny siać nie można, a ma prócz tego tę korzyść, że daje paszę, dobrą, zdrową, przymnażającą mléko, a nie odymającą. Najbardziéj lubią ją konie i jagnięta tak suchą jak świeżą, i jest im téż bardzo zdrowa. Kilkoletnie stanowisko sparcety upładnia rolę dla innych roślin. Jeżeli grunt glinkowy ma spód wapnisty, tedy sparceta i 15 lat na nim wytrwać może.

1) *Klimat.*

Udaje się w klimacie czerwonéj koniczyny, jeżeli grunt jest nieco suchy.

2) *Grunt.*

Sparceta lubi grunt suchy, zawierający wiele wapna i marglu, głęboki i podobnego spodu co i powierzchnia. Na gruncie suchym, miałkiéj gleby, mogłaby się udać także, gdyby spód składał się z wałków wapna, albo był napełniony wapiennemi kamieniami. Lecz grunt taki jedynie tylko pod tę roślinę mógłby się przydać. Gołaźnie i wierzchy pagórków, łąki i pastwiska, jeżeli mają na wierzchu i spodem wapno i margiel, i jeżeli słońce należycie im dopieka, rodzą dziką sparcetę bez uprawy. Mianowicie spód roli powinien się składać z pomienionych części gdyż sparceta zapuszcza korzenie na 3 stopy głęboko; w którym téż razie nietylko że się zaweźmie, ale przynajmniéj z 20 lat obfity plon wydawać będzie bez najmniejszego zachodu.

3) *Zmianowanie.*

Sparceta lubi, gdy ją poprzedzały dobrze podmierzwione rośliny okopowe, po których albo samę, albo też z jarzyną lub z oziminą sieją Z roślinami pastewnemi przeznaczonemi na paszę zieloną, rzadko kiedy się sieje. Wszelkie rośliny, którym sprzyjają własności wymienionego gruntu, są też dobremi następnikami po sparcecie. Sama po sobie dopiero w 15 lub 20 lat następować może.

4) *Nawóz.*

Pod sparcetę służy gnój owczy, gips, gnój rzadki, doprawiany i mierzwa mięszana, — która atoli nie musi mieć w sobie chwastowego nasienia.

5) Uprawa roli.

Jest taka sama, jak pod czerwoną koniczynę. Jeżeli sparceta sieje się sama, tedy przywłóczy się miałko; jeżeli zaś z innném zbożem pospołu, natenczas nie potrzeba wcale bronować.

(Dalszy ciąg nastąpi).

H A N D E L.

Gdańsk 26 Lipca 1855 *r.* — W targach Angielskich żadnéj nie było zmiany, i ostatnie najwyższe ceny przy słabym obrocie interesów utrzymały się w całym kraju. Skutkiem rozchodzących się wieści o wyłożeniu pszenicy, tudzież okazującéj się rdzy w kłosach, trzymający zboże usiłowali wymódz podwyższenie; ale się to w wyjątkowych tylko tranzakcjach dało przeprowadzić. Pogoda w Anglji jest zmienna.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu.

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju	6,410	2,815	7,229	—	471	—	34,137
z zagranicy	22,530	5,961	25,514	—	7,757	—	33,445

Targi Szkockie i Irlandzkie trzymały się mocno, pierwsze z dążnością ku poprawie.

We Francji rzeczy na dawnéj pozostały stopie.— A lubo w południowych prowincjach żniwa się rozpoczęły, to jednak na ceny żadnego nie wywarło wpływu i dawne notowania z małą nic nie znaczącą pozostały różnicą.

W Holandji, Belgji i Państwach Niemieckich przy obojętnych wiadomościach z Anglji nie było ożywienia.

Toż samo i o naszéj giełdzie musimy powiedzieć. — Właściciele pszenicy nie chcą poddawać się zniżeniu, bez czego spekulanci znowu nie wchodzą w interesa. Tranzakcje więc zawsze są zawierane albo pod wpływem koncessji ze strony przedającego, lub téż konieczności dopełnienia ładunku okrętowego, jaką częstokroć kupujący widział się zmuszonym do postąpienia żądanéj ceny.

Rzepak nadzwyczajnie był poszukiwany i doszedł do wysokości w dziejach handlu nieznanéj. Zeszłotygodniowe ulewy wielkie w okolicach Gdańska zrządziły szkody i z tego powodu ceny żyta nieco się podniosły

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 317, żyta łasz. 34, Rzepaku 105.

Płacono za łaszt	Wagi Holl.	Guld. Prus.	Zł.	gro.	Kor. War Zł	gr.
Pszenicy . . . . od	123 do 129	615 — 735	46	7	47	24
„ „ „	129—130	710 - 780	53	11	58	10
Żyta . . . . . „	$13\frac{1}{3}$—13^{2}s	800	—	—	69	4
Rzepaku . . „	118—222	420—468	31	18	35	4
		810			59	25

Toruń przebyło belek dębowych 1960, sosnowych 8823, 125 ła. bali; 175 cnt. potażu; 263 cntn. oleju konopnego; 171 cnt. łoju, 396 cntn. konopi.

Po ostatnich deszczach czas mamy piękny lecz silne upały.

Kursa zamian: Londyn $196\frac{7}{8}$, Hamburg 447, Amsterdam 100.

Alexander Makowski i komp.

T A K S A M I Ę S A.

Na miesiac Sierpień 1855 roku.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	Cena kop.		Cena Rs.	Cena kop.
Mięsa wołowego funt	—	$7\frac{1}{2}$	Schabu funt	—	7
„ krowiego lub z bukatów	—	7	Słoniny świeżéj funt	—	$14\frac{1}{2}$
Polędwicy funt	—	15	„ wędzonéj funt	—	17
Łoju czystego pud.	3	60	Sadła świeżego funt . . . . ,	—	17
Łoju funt	—	9	Szmalcu topionego funt	—	21
II. WIEPRZOWINA.			III. BARANINA.		
Wieprzowiny ze skórą funt . .	—	$8\frac{1}{5}$	Baraniny funt	—	—

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt po kop. $12\frac{1}{2}$ | Cielęciny funt po kop. —

TAKSA BUŁEK CHLEBA PSZENNEGO I ŻYTNIEGO.

na miesiąc Sierpień 1855 rok.

BUŁKI I CHLEBA PSZENNEGO.	CENA jednego funta Kop. srebr.
a) Bułki mątowej	10
b) Strucli montowej	10
c) Bułki z mąki pośledniejszéj *)	4^{1}
d) Strucle z takiejże mąki	$4\frac{1}{3}$
e) Chleba stołowego z takiejże mąki	$4\frac{1}{2}$
CHLEBA ŻYTNEGO PYTLOWEGO oraz CHLEBA Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.	$3\frac{1}{2}$
CHLEBA RAZOWEGO.	2

*) Z jednego funta ma się wypiekać bułek 3, każda bułka ma ważyć zołotników 32, jedna bułka ma kosztować kop. $1\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19/31 Lipca 1855 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
M O N E T Y.				
Pół-Imperyały	5	34	—	—
Holleaderskie dukaty nowe	—	—	—	—
P A P I E R Y.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . . .	79	67	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. . .	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs. . .	15	21	—	—
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . . .	19	50	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	6	45	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . . .	93	—	—	—
W E X L E.				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	99	—	98	$77\frac{1}{2}$
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	148	20	—	—
Londyn 1 funt sterl.. . . . . 3 m.	6	55	—	—
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	99	50	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	79	5	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	83	70	—	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. $33\frac{1}{2}$

„ „ „ od Listów zastawnych kop. $6\frac{1}{3}$

Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. $51\frac{7}{8}$

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 19 (31) Lipca 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny. T. Hertz.